



Gazeta Współczesna

Ostatnim etapem oficjalnej wizyty premiera TADEUSZA MAZOWIECKIEGO w Związku Radzieckim — był Leningrad, dokąd szef rządu polskiego odleciał w poniedziałek z moskiewskiego lotniska Wnukowo, gdzie we wczesnych godzinach rannych odbyła się ceremonia oficjalnego powitania.

Gościa polskiego pożegnał premier ZSRR Nikołaj Ryzkow.

Na leningradzkim lotnisku „Pulkowo” polską delegację powitał przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Władimir Chodriew oraz jego zastępca Aleksandr Awgiejew, który

jest jednocześnie przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Leningradzie.

Bezpośrednio z lotniska premier Mazowiecki w honorowej asyście molocystów przybył do Pomnika Bohaterskich Obrońców Leningradu. U stóp monumentu szef rządu polskiego złożył kwiaty

— duży koss białych i czerwonych goździków.

Pomnik jest częścią całego zespołu pomnikowego, w którego podziemnych częściach znajduje się muzeum upamiętniające heroiczną epopeję obrony Leningradu i 900 dni blokady miasta. W okresie od 8 września 1941 roku do 27 stycznia 1943 roku zginęło około miliona leningradczyków. Miasto łączyła z resztą kraju „droga życia”, przez zamrażalnicę jeziora Onega. Tędy dostarczano żywność, ewakuowano dzieci, chorych i rannych. Wiekoszcie mieszkańców pozostała w Leningradzie. W najtrudniejszym okresie na cały posiłek dziennie musieli starczyć kilkudziesięciogramowa racja czarnego chleba z grzybami. Kromka takiego chleba przechowywana jest dziś w muzeum jako najświętsza relikwia. Przed nią właśnie zatrzymał się premier. Tak samo, jak i przed autentycznym pamiętnikiem kilkunastoletniej uczennicy, która opisała, dzieł po dniu, tragiczne losy, u mieranie śmiercią głodową swoich najbliższych, dopóki jej samej nie spotkał taki los.

Tadeusz Mazowiecki złożył w muzeum wiązanek kwiatów. Stamtąd udał się na Cmentarz Piskariowski, stanowiący wstrząsające świadectwo męczeństwa mieszkańców Leningradu. Znajdują się tu zbiorowe mogiły 450 tys. lub nawet 650 tys. mieszkańców miasta, którzy oddali życie

Wywiad T. Mazowieckiego dla radzieckiej tv

Telewizja radziecka nadała w niedzielę wieczorem wywiad z premierem Tadeuszem Mazowieckim.

— Po raz pierwszy od dziesięcioleci w Związku Radzieckim przebywa bezpartyjny premier rządu polskiego. Co więcej, działacz „Solidarności”. Panie Mazowiecki, jest pan wybitnym działaczem „Solidarności”. Stosunek naszego kraju do niej był do niedawna jednoznaczny. Czy nie przeszkadzało to panu w rozmowach w Moskwie?

— Nie. Zupełnie mi to nie przeszkadzało. Nie odniosłem też wrażenia, by przeszkadzało mi to rozmowom. — Panie premierze, co pana zdaniem należałoby zostawić, a co należałoby zmienić w stosunkach między naszymi krajami?

— Uważam, że należy odcisnąć historię, tak aby nie przeszkadzała nam dzisiaj i w przyszłości. Dlatego jest to sprawa wielkiej wagi, sprawa moralna i mająca konsekwencje polityczne. To jest sprawa zasadnicza. A poza tym, nale-

ży dobrze rozumieć się nawzajem, rozumieć to, że jesteśmy sobie potrzebni i to trwa.

— Chciałbym pana spytać o tzw. białe plany. Istnieją one?

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 274 (11 877)

Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 28 XI 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 100 zł

Kancelerz Kohl przedstawi plan doprowadzenia do jedności Niemiec

Kancelerz RFN Helmut Kohl przedstawił we wtorek w Bundestagu trzytygodniowy plan doprowadzenia do jedności Niemiec. Zapowiedział, że podał w Bonn przedstawicieli rządzącej koalicji chadeccko-liberalnej. Reuter przytacza opinię pochodzącą z anonimowych źródeł, iż kroki te mają doprowadzić do ponownego zjednoczenia.

Plany Kohla przewidują przeprowadzenie w NRD wolnego referendum w sprawie

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

Za ruble taniej niż za dolary

Wieści spod dystrybutora

Tasemowe kolejki przy stacjach CFP wrosły już w polski krajobraz. I nie zanosi się na to, aby w najbliższych miesiącach nastąpiło zaspokojenie „benzynowego głodu”. Interwencyjne zakupy paliw płynnych za dolary mogą nieco złagodzić sytuację na rynku, ale radykalnie jej nie zmieniają. Tym większe znaczenie nabiera sprawa utrzymania importu paliwowego z ZSRR.

Związek Radziecki też ma kłopoty z benzyną. Dlatego zainicjował w gotowej postaci propozycję Polsce proporcjonalnie zwiększonej dostawy ropy naftowej, do przerobu w naszych rafineriach. W sumie na jedno to wychodzi, lecz ta zasada dotyczy bieżącego i przyszłego roku. Natomiast problem zaczyna się przy określeniu wielkości dostaw radzieckich paliw płynnych w kolejnym pięcioletnim planie. ZSRR jeszcze w ubiegłym roku wyraził zgodę na utrzymanie ich poziomu w latach 1991—1995. Potwierdzenie tej reguły było jednym z kluczowych problemów

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

Szymon Peres z wizytą w Polsce

Nie przyjechałem do Polski, aby podpisać jakieś porozumienie, lecz by otworzyć nowy rozdział w naszych stosunkach — powiedział na lotnisku Okecie wicepremier, minister Finansów Izraela Szymon Peres, rozpoczynając 27 bm. oficjalną wizytę w Polsce. Dodał też, że stosunki między Polakami a Żydami mają długą historię, są bliskie i pełne znaczenia. Obecnie wierzę — powiedział — że Polska i Izrael mogą ze sobą współpracować politycznie i ekonomicznie na rzecz lepszego przyszłości obu narodów. Pierwszym punktem programu wizyty były polsko-izraelskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli — ze strony polskiej minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, a ze strony izraelskiej — Szymon Peres.

SPOTKANIE Z W. JARUZELSKIM

Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj w Belwedrze wicepremiera i ministra Finansów Izraela Szymona Peresa. Bezpośrednio po spotkaniu z Jaruzelskim gościem rozmawiał wicepremier, minister Finansów Leszek Balcerowicz.

SPOTKANIE Z M. RAKOWSKIM

I sekretarz KC PZPR Mirosław Rakowski spotkał się wczoraj z wicepremierem, ministrem Finansów Izraela Szymonem Peresem, który jest też przewodniczącym Partii Pracy Izraela (PAP).

Strajk generalny w CSRS

Jako „początek końca stalinowskiego modelu socjalizmu” określiła agencja CTK to, co działo się w Pradze w poniedziałek w godzinach 12.00—14.00, na którą to porę Forum Obywatelskie wyznaczyło strajk generalny. Sama agencja też strajkowała, lecz — zgodnie ze swymi powinnościami — sprawozdawczymi — tylko 15 minut. Według Czechosłowackiego Radia, podobnie krótkie formy protestu objęły wszystkie zakłady pracy republiki, z tym, że 60—70 proc. z nich strajkowało w całości lub na poszczególnych wydziałach, przez okragłe 2 godziny. W stolicy stanęła komunikacja, metro, tramwaje, taksówki; na 2 go-

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

Antypolskie restrykcje w NRD

W niedzielę, tłumacząc to decyzją Rady Ministrów NRD, niektóre restauracje berlińskie nie wypuszczały do swoich wnętrz polskich turystów. Wyjątek od tej zasady robili jedynie te, w których wcześniej

Szwajcaria — z armią

W niedzielę w Szwajcarii odbyło się bezprecedensowe nie tylko w tym kraju, chyba także w świecie, ogólnonarodowe referendum, w którym upoważniono do głosowania obywateli — z wyjątkiem tych, którzy zgłoszonej przez grupę obywateli, opartej na odpowiedniej liczbie podpisów, inicjatywy, aby Szwajcaria bez armii nie zostawiła. Wskazywano na to, że Szwajcaria jest państwem, które nie może być bez armii. Wynik referendum był z góry przesądzony — wiadomo, że inicjatywa „Szwajcaria bez armii” nie zostanie zaakceptowana. Interesujące było jednak to, jaki procent obywateli — w tym przypadku — głosujących, opowiedział się za Szwajcarią bez armii. Wynik referendum, w którym 64 procent głosujących opowiedziało się za Szwajcarią bez armii, jest jednak 36 procent. Wynik ten, przynajmniej na pierwszy rzut oka, jest bardzo niski. W rzeczywistości jednak, przemyśleń w dziedzinie polityki militarnej, (PAP)

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

— Ciąg dalszy na str. 2

zamawiano posiłki dla wycieczek z Polski. Indywidualny turysta naszego kraju mógł

W SKRÓCIE

KATASTROFA SAMOŁOTU

Kolumbijski samolot pasażerski typu Boeing 727 z 107 osobami na pokładzie eksplodował w powietrzu, w odległości 25 km na południowy-zachód od stolicy Kolumbii Bogoty. Tragedia wydarzyła się w poniedziałek rano. Przyczyna katastrofy jest jak dotąd nieznana. Samolot należał do kolumbijskiego towarzystwa „Avianca”. Latał z Bogoty do oddalonego o 900 km miasta Cali. Maszyna eksplodowała kilka minut po starcie. Nikt nie przeżył. Wśród wielu hipotez wymieniana jest również zawał.

NEGOCJATORZY W ARESZCIE ŚLEDZCZYM

W dziesiątym dniu akcji protestacyjnej w areszcie śledczym, rozmowy z osadzonymi podjęła kolejna grupa negocjatorów — posłowie OKR Krzysztof Dowgiałło i Czesław Nowak. Po rozmowach z posłami przyjęto ustalenia co do dalszego toku negocjacji z udziałem kompetentnych przedstawicieli wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego oraz prokuratury.

PRZEWIĘKOWA KRAKOWSKA KORANICZNYCH

Rada Państwa, najwyższa instancja francuskiego sądownictwa administracyjnego, opublikowała swoje orzeczenie w budzącej od pewnego czasu żywe kontrowersje sprawie rozstrzygnięcia chłoniących w szkole przez uciążliwych uczniów, o uszczerbku wywołanym przez nie. Orzeczenie nie jest korzystnym dla chłoniących, gdyż jest przejawem ko-

rzystania z funkcji publicznej, wyrażenia i manifestowania wyznaczenia religijnego.

ATAK WANDALI NA POLSKIE SAMOCHODY

W Ludwigsfelde (określenie) w nocy z soboty na niedzielę uszkodzone 6 samochodów osobowych z polskimi rejestracjami należących do członków przedsiębiorstwa budowlanego z Wrocławia, zatrudnionego na budowie. Nieznani sprawcy powyżyli szyby i reflektory, pozrywali lusterka i wycieczki.

O skądinąd polskich samochodów doniesione z innych miast NRD. W Stendali wywrócone na parkingu służbowym kilka samochodów do poznania „Instytut” oraz wybito szyby z flota 126p.

(Dł. str.)

Może uratują nas drzewa...

Ciąg dalszy ze str. 1

Największym popytem cieszą się gatunki uszlachetnione, jak świerk szwajcarski, tuja, jodłowiec. Mniej popularne będą krzewy. W szkółkach leśnych pozostanie do wiosny ponad milion krzewów i sporo ilości drzewek. Są one tańsze niż materiał szkółkarski Zarządu Zieleni Miejskiej, mimo to klienci uważają je za zbyt drogie. Specjaliści od ochrony środowiska twierdzą, że drogi o nasilonym ruchu samochodowym powinny być obsadzone żywopłotem. Niedługo ma

wejść w życie zarządzenie zabraniające lokowania upraw rolnych w 200-metrowym pasie wzdłuż autostrad i szos o dużym natężeniu ruchu.

Aby wśród młodzieży szkolnej zwiększyć zainteresowanie leśnictwem, wojewoda białostocki ogłosił konkurs na ubiegłych, konkurs. Pierwsze miejsce zajął samorząd uczniowski przy Zespole Szkół Rolniczych w Białym Podlesiu. II miejsce uczniowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Mońkach, natomiast III — Szkoła Podstawowa w Dubiaźnie. (dz)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WYSTROJ wnętrza Hajnówka, tel. 45-23 i 41-60 (po 18).

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Zagórna 23/3.

ZAKŁAD Budowlany przyjmie zlecenia. Tel. 283-42.

ZATRUDNIĘ 2 masarzy i ucznia. Lapy 34-54.

OPONY do poloneza — sprzedam. Sikorskiego 30/19.

ZUKA A-11 sam. (rok prod. 1989) — sprzedam. Donaruz 25, 16-158 Suchowola.

ZUKA skrzyniowa — sprzedam. Białystok, Staszka 4.

ZUKA A-08 odde w dzierżawę. Klub Żeglarski „Bukiszek”, tel. 284-54 wew. 240.

ZUKA 1981-1 — sprzedam. G 7621-1

FIAT 126p FL nowy — sprzedam. Głizycko, tel. 40-83.

136P (1984) opona 13x130 — sprzedam. Tel. 73-25-97.

NOVA przyczepa campingowa — sprzedam. Tel. Suwałki 20-16, Grajewo Centrum 3/25.

PRZYPŁYWA — sprzedam. Tel. 510-177.

BLACHA cynkowa — sprzedam. Tel. 412-295.

CALOWKI, podłogówki — sprzedam. Tel. 319-79 (po 16).

PARNIK 200-litrowy na opał — kupię. Lapy 33-54.

CIAGNIKI C-95 z kabina (stan dobry) — sprzedam. Andrzej Wale, zam. Przysławka, 16-130 Janów.

G 7621-1

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA „WITAMINA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRODNICZONY na sprzedaż n.w. wózków widłowych:

Typ Nr fabr. Rok prod. Cena wywoł.

WW-1206 P 17141 1984 1.107.000 zł

WW-1206 P 17134 1984 1.107.000 zł

WW-1206 P 25733 1982 1.057.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 grudnia 1989 r. o godz. 9 w Spółdzielni przy ul. Ciołkowskiego 24.

Wózki można oglądać od godz. 7 do 14 w bazie Spółdzielni przy ul. 27 Lipca 91.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8. k 6019-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH „FADOM” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 79 ogłasza PRZETARG NIEOGRODNICZONY na sprzedaż n.w. sprzętu.

1. samochód osobowy polonez 1,5 LE, rok prod. 1986, nr rej. BKB 6675,

cena wywoławcza 14.000.000 zł

2. autobus marki autosan H-9-03, rok prod. 1979, nr rej. BKB 205C,

cena wywoławcza 6.803.000 zł

3. wywrotka jecz 3W 317 z przyczepą HL-80-11, rok prod. 1981, wywrotka nr rej. BKB 170E, przyczepa nr rej. BKB 601C,

cena wywoławcza 13.368.000 zł

4. wywrotka jecz 3W 317 z przyczepą HL-80-11, rok prod. 1981, wywrotka nr rej. BKB 119R, przyczepa nr rej. BKB 602C,

cena wywoławcza 13.368.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1989 r. o godz. 10 w Biurze Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom” Białystok, ul. Zwycięstwa 79.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, Białystok, ul. Zwycięstwa 79 lub na konto PBK Warszawa i Oddział w Białymstoku 370406-3623, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Sprzęt można oglądać codziennie pod adresem Zakładu Transportu naczęgo przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Wysockiego 65.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 6061-1

Kancelarz Kohl przedstawi...

Ciąg dalszy ze str. 1

jedności. Po tym referendum miałyby nastąpić powołanie w obu państwach komitetów, które przygotowałyby kroki prowadzące do jedności w kluczowych dziedzinach, między innymi w zakresie gospodarki.

Rzecznik rządu białostockiego Hans Klein poinformował w

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dniach od 20 do 22 grudnia.

W niedzielę, że wizyta kanclerza Kohla w NRD, o której terminie dyskutuje się w Bonn w ostatnich dniach bardzo żywo, może rozpocząć się już 19 grudnia, a więc bezpośrednio po zakończeniu zjazdu NSP. Gdyby ta zapowiedź spełniła się, Kohl odwiedziłby stolicę NRD jeszcze przed prezydentem Francji François Mitterrandem, który ma złożyć wizytę w NRD w dni

Rolnicy jakby nie pamiętali, że to część ich prywatnej własności

W Białymstoku Białostockiego Związku Spółek Wodnych przy ul. Waryńskiego urządzanie przebiegało w nerwowej atmosferze. Pod presją ciężkich oszczędnościowych uległ likwidacji etat kierowniczy, niebawem zajął się koniecznością sprzedania samochodu osobowego. W terenie roboty są przerwane, maszyny wracają z łak na długi postój. Niepokoje o przyszłość stały się udziałem niejednego pracownika.

Ponad 150 lat istniejącej spółki wodnej na ziemiach polskich. Według dokumentów ustalono, iż pierwsza tego rodzaju organizacja wiejska na terenach obecnej Białostocki powstała w 1912 roku w Żolówce (gmina Krynyn). Mieszkańcy wsi skupili się, aby wspólnym wysiłkiem wykonać proste urządzenia melioracyjne na bagnietach nieobecnych. Nie będziemy jednak rozstrzygać się o historii, lecz chcemy przedstawić nadzwyczajną trudną sytuację w jakiej znalazły się te chiłskie organizacje, powołane do konserwacji szczegółowych urządzeń melioracyjnych.

Przez wiele powojennych lat panowała cisza wokół spółek wodnych. Trudno się temu dziwić, ponieważ nie było wówczas dużo urządzeń melioracyjnych; opiekowali się nimi konserwatorzy wybierani spośród miejscowych rolników. Na ogół dobrze wypełniali swoje obowiązki, pracując za niewielkie wynagrodzenie. A później...

Ileż to razy w ostatnich latach, na różnych wiejskich zebraniach, wysłuchiwałem skarg na spółki. Gospodarze pomstowali na wszystkich, głównie na urzędników, którzy kierują wykonawstwem robót. Mówili, że placą składki i oczekują za to solidnych usług.

Podczas rozmowy w biurze BZSW, sekretarz Józef Jasiński oraz specjalista Aleksander Malec tłumaczyli mi istotę spółek. Faktycznie ich działalność znajduje się w rękach rolników; to oni decydują o wszystkim. Każdego roku na walnych zebraniach są ustalane plany robót w wymiarze rzeczowym i finansowym oraz stosownie do nich wysokości składek. To naturalne, że rolnicy chcą płacić jak najmniej, lecz wobec rosnących z dnia na dzień kosztów prowadzenia prac konserwacyjnych następuje dramatyczny konflikt. Ustalane na początku roku składki, wskutek inflacji, maleją do rozmiarów nader skromnych.

W skali województwa średnia jej wysokość wynosi 3,5 tys. zł od hektara, jednakże są takie gminy, jak Drohiczyń i Hajnowka, które placą zaledwie po 1500 złotych. Za to w Czarnej Białostockiej rolnicy zdecydowali się wyłożyć po 9 tys. złotych od hek-

lara. Skrajnym przykładem jest Półwiecie, gdzie w ogóle odmawia się płacenia udziału w spółce. Wszędzie składki są uzupełniane przez dotacje państwowe. Bez nich trudno sobie wyobrazić wykonywania zabiegów konserwacyjnych w takim zakresie jak dotychczas.

W chiłskich narzekaniach na pracę spółek najwięcej pretensji kieruje się pod adresem kierownictwa grupy robót; są to bazy sprzętu powołane do wykonywania konserwacji szczegółowych urządzeń melioracyjnych. Powiadają rolnicy, że tam właśnie „wisiakają” pieniądze ze składek. Kalkulują swoje prace zbyt drogo. Czy wobec tego nie lepiej zlecić je prywatnym osobom, lub innym jednostkom gospodarki społecznej?

Józef Jasiński wyjaśnia, że działalność kierownictwa grupy robót odbywa się po tzw. kosztach własnych. Nie dopisują one żadnych zysków. Oczywiście, muszą je skądś czerpać i faktycznie uzyskują z prac wykonanych w ramach usług dla przedsiębiorstw lub urzędów gminnych. Nie ma przy tym żadnego obowiązku, aby spółki wodne trzymały się kurczowo oferty KGR; mogą samodzielnie organizować konserwację urządzeń melioracyjnych. Właśnie tak się dzieje w wypadku gmin: Juchnowiec, Hajnowka, Krynyn i Dobryniewo. Czy jakość oraz zakres tych prac są zadowalające? W kierownictwie BZSW z pewnym sceptycyzmem o cenia się takie rozwiązania.

Jednakże nikt nie zgłasza pretensji do tych działających spółek, którzy zdecydowali się na samodzielną działalność. Białostocki Zarząd, mając analizy w czarnych barwach widzi swoją przyszłość i teraz i w niedalekiej przyszłości. Inflacja zagraża planom konserwacji urządzeń, które stanowią spory majątek, a przede wszystkim powinny funkcjonować sprawnie. Składkowe nie wystarczają na opłacenie rachunków za przeprowadzone roboty. W kasie widzą już pustki, a tu trzeba — choćby około 136 mln złotych. Sposobów na zebranie tych pieniędzy jest niewiele.

Pracownicy BZSW jedzą od gminy do gminy, rozmawiają o tym, co się dzieje. Każdego roku trzeba kupować setki metalowych pokrywów do studzienek, które kradną okoliczni mieszkańcy. Przy tym wrzuca się do nich, co jest pod ręką: worki foliowe, kamienie, wszelkie śmieci. No i jak w takich warunkach będzie działał układ melioracyjny? Powszechnie są okra-

żani z zarządkami spółek, aby na walnych zebraniach podwyższyć wysokość składek. Tylko nieliczne udało się nakłonić do takich decyzji. Ogłanianie się na dotacje od naczelników też nie przynosi rezultatów. Zresztą, skąd oni mają wziąć te pieniądze, skoro budżetowa koldra jest krótką? I oto wytworzyła się sytuacja, z której nie widać dobrego wyjścia. Przynajmniej w najbliższych miesiącach.

Kierownictwa grup robót poszły nie sągane. Nie dziwnego, bo prace ulegają ograniczeniu, są przerwane, przy czym nie ma perspektyw na ich kontynuowanie. Maszyny kupione za ciężkie pieniądze stoją, nieczynne i nie przynoszą dochodów. Gwałtownie spadają zamówienia na usługi ze strony roz-

dane zastawki metalowej i drewnianej; niemal wszystko ginie, co tylko można zabrać do domu. Za karygodne należy uznać wcale nierazkie przypadki podłączenia ścieków kanalizacyjnych z gospodarstw do rowów i studzienek na łakach. Ci sami rolnicy poją później krowy w brudnej wodzie.

Dość tych narzeków. Po przeczytaniu ich w „Gazecie” gospodarze nagle nie zmieniają postępowania, choć powinni pamiętać, że własność spółki wodnej jest ich prywatną własnością. W biurze BZSW trwają obecnie prace, aby zmienić system świadczenia usług konserwacyjnych. Dotychczas w świadomości członków spółek, KGR były odległymi zakładami, gdzie biuro-

kracja robi co chce, a ich wpływ na tę działalność równał się zeru. To one zajmowały się ściąganiem składek, które w skomplikowanej sprawozdawczości rozplywały się jak mgła. Trzeba zatem zmienić system, jak uczyniły to już niektóre gminne spółki.

Od przyszłego roku przejmą one na siebie obowiązki nie tylko ustalania wysokości składek, ale też ich zbierania. W urzędzie gminy — na specjalne zlecenie — ktoś będzie prowadził całą dokumentację z wpływami pieniężnymi oraz wydatkami. Zarządy otrzymają prawo wglądu w całą działalność finansową, nabiorą pełnej orientacji, co ile kosztuje. Jeśli policzą, że nie opłaca się im zlecać konserwacji fachowcom z KGR, zapewne wybiorą inne rozwiązanie.

Planowane przedsięwzięcia nie oddalają bynajmniej groźby finansowego krachu, zwłaszcza w kierownictwie grupy robót. Obecny rok decyduje w istocie o wszystkim. Możliwe, że dotacje spadną jak z nieba, wtedy uda się pokryć załagłe rachunki. Niektórzy pracownicy, nie spodziewając się tego, opuszczają spółki pograżające się w długach. Część z nich — z konieczności — będzie musiała odejść; oszczędności etatowe są bowiem niewielkie. Nie najlepszy poziom konserwacji urządzeń melioracyjnych z pewnością ulegnie znacznemu pogorszeniu.

LESZEK KOLEŚNIK



Nie ma jak „za Semafora”

ŚWIAT zmienia się nam na własnych oczach. Z mapy sieci gastronomicznej w Białymstoku zniknęła oślawiona knajpa „Pod Semaforem”. Od pewnego czasu przy ul. Wrocławskiej chodzą do kawiarni (lewe skrzydło) i do restauracji (skrzydło prawe) pod wezwaniem: „Zodiak”.

Dawna klientela narzeka, że „to nie ten wystrój i nastrój, co „kiedys”. Pobytamy. Zobaczymy.

Za to okolice — słowo doświadczonego buhaltera — jak „za Semafora”. Możecie być spokojni — te same adresy, liczbą „met” ta sama. Scisła współpraca sektora państwowego z prywatnym — towar, organizacja sprzedaży, szybka, dobrze pomyślana (zdarsza się, że nawet rodzinna) obsługa. Przemyśl, przy wolnej sobocie: do butelek na doba. Dochód dzielony według nakładu pracy. Praktyczne i ekspresowe przyznawanie do wodu, m.in. „naganiacza”.

Pod jeszcze świeżym szyldem trochę już stęrała tymczasem dwójka. Stary „wiarus” z osiedla „Starego” do starego „wiarusa” z terenów wchłoniętych przez nową zabudowę. — Te, co to za jeden, ten, jakiego... „Zodiak”? Musi być generatorem albo ministrem przeladującym za Polskę Ludową... Wódka mogłaby cię tobie wywarła. Jaki general? Toż to taki gwiazdny pas na niebie...

GA-P

KSIAŻKI NADESŁANE

WYDAWNICTWO MON

Stanisław Kochański — Pistolet maszynowy Thompson, nakład 30 000 egz., str. 15, cena 240 zł. Franciszek Skibiński — O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, nakład 2 800 egz., str. 450, cena 2000 zł.

Aleksander Salacki — Na straconych poszczególnych, nakład 10 000 egz., str. 190, cena 800 zł.

WYDAWNICTWO „SPORT I TURYSTYKA”

Jerzy Talaga — Trening piłki nożnej, nakład 15 000 egz., str. 342, cena 1800 zł.

KSIAŻKA I WIEDZA

Lechosław Gapiak — Rosyjska... i co dalej, nakład 30 000 egz., str. 147, cena 700 zł.

(AN)

Rozmowa z doc. Janem Stasiewiczem — o Izbach Lekarskich

„Izba Lekarska jest samodzielną i samorządną organizacją lekarzy różnych specjalności, niezależną od władz administracyjnych. Jako jednostka administracyjna samorządu lekarskiego obejmuje wszystkich lekarzy pracujących w danym regionie.”

Celem Izby jest ochrona zawodu lekarza z jednoczesną dbałością o przestrzeganie ustanowionych i obowiązujących lekarzy zasad etyki i deontologii zawodowej.

Izba Lekarska ma prawo i obowiązek wnioskowania i opiniowania projektów ustaw dotyczących ochrony zdrowia, systemu studiów medycznych oraz kształcenia przed i podyplomowego lekarzy. Izba współdziała z towarzystwami naukowo-medycznymi, też ma wpływ na zasady specjalizacji zawodowej oraz obsadzenie stanowisk kierowniczych w służbie zdrowia.

W zakres działalności Izby Lekarskich wchodzi kontrola zawodowa oraz rozstrzyganie wszelkich spraw spornych w oparciu o przepisy prawne i kodeksy deontologii lekarskiej. Zadaniem jej jest również negocjowanie warunków pracy i płacy lekarzy z władzami administracyjnymi.

W TEN HASŁOWY SPO-

SOB propagował tworzący się samorząd Komitet Organizacyjny Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. Jego działalność ujęta została pełnym sukcesem. Przy dużym zainteresowaniu wybrano delegatów, odbył się też I Okrę-

gowa Izba Lekarska.

— Zgodnie z ustawą Białostocka Izba jest jedną z 11 w kraju; mają one obejmować obszar działania Akademii Medycznych.

— Obejmujemy województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. W Łomży i Su-

— Izba Lekarska jest samodzielną i samorządną organizacją lekarzy różnych specjalności, niezależną od władz administracyjnych. Jako jednostka administracyjna samorządu lekarskiego obejmuje wszystkich lekarzy pracujących w danym regionie.

— Sprawy etyki zawodowej stawiam na pierwszym miejscu wśród trzech głównych kierunków działalności Izby, chociaż wszystkie one są równie ważne. Izba Lekarska musi przeprowadzać samocenzurę i środowiska lekarskiego. Poprawy wymagają stosunki między Izbą a środowiskiem lekarskim. Na pewno dodatni wpływ będzie mieć tutaj obniżenie wszystkich stanów lekarskich kandydatów z konkursu. Jeśli chodzi o działalność sądowniczą, to rzecz nie tylko w karaniu, ale także zwracaniu większej uwagi na zagadnienia etyki, częściej o tym mówieniu, czuwaniu. A poza tym rola Sądu i Rzecznika to także obrona lekarzy choćby przed nieuzasadnionymi atakami prasy, gdyby takie się zdarzyły.

— Wymienię jeszcze dwa pozostałe, najważniejsze zadania samorządu lekarskiego, jakim jest Izba: reprezentacja śro-

ROZRUCH

gowa Izba Lekarska. Wybrano delegatów na Krajowy Zjazd i władze Izby.

Przewodniczącym Okręgowej Izby Lekarskiej został doc. Jan Stasiewicz. Pochodzi z rodziny lekarskiej, jego ojciec, prof. Witold Stasiewicz, to postać, która weszła do historii medycyny. Reumatologiem jest jego żona, córka kończy studia medyczne.

Doc. Stasiewicz pracuje w zawodzie 27 lat, od dziewięciu pełni funkcję ordynatora oddziału gastroenterologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego. Dużą wagę przywiązuje do działalności naukowej, co roku pracownicy oddziału publikują kilkanaście prac. Jest autorem podręcznika adresowanego do lekarzy „Podstawy patogenetycznego leczenia chorób przewodu pokarmowego”, z którego jednakże chętnie korzystają także studenci.

W czasie studiów uczestniczył w pracach ZSP, także ruchu naukowego, działa w towarzystwach lekarskich. Od 1980 r. jest członkiem „Solidarności”.

— Zgodnie z ustawą z 17 maja br. Izba Lekarska rozpoczyna działalność od 1 stycznia 1990 r. po krajowym zjeździe. Co do tego czasu?

— Pracujemy nad modelem Izby Okręgowej. Powołujemy komisję problemową, której mają być wykładnią naszej pracy. A więc do spraw etyki lekarskiej, zagadnień społecznych i prac ekonomiczno-organizacyjnych, dydaktyki przed i podyplomowej, wniosków i interwencji, kontaktów z zagranicą oraz historyczną. Procz tych stałych będziemy

walkach chcemy powołać delegatury. Ukonstytuowaliśmy się w ten sposób, że trzech przewodniczących pochodzi z poszczególnych miast wojewódzkich, czwarty będzie odpowiadał za sprawy stomatologiczne. Oczywiście, musimy zdobyć lokale i fundusze. Chcemy też wydawać biuletyn.

— W kraju powstały dwie centralne Izby Lekarskie, Wojkowska i MSW. Natomiast lekarze kolejowo odmówili utworzenia takiego samorządu i zwrócili się o przyjęcie do Okręgowych Izby Lekarskich.

— Jestem za tym, żeby lekarze kolejowo należeli do naszej Izby, etyka zawodowa jest jedna. Jednakże sprawę tę rozstrzygnąć musi Sejm, wprowadzając zmiany w ustawie.

— Czy powstająca Izba może korzystać z doświadczeń swojej poprzedniczki, powołanej w roku 1921 Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej?

— Po moim odczuwaniu legitymacja nr 5838, tej Izby, reaktywowanej po wojnie przetrwała. Nie sądzę jednak, aby w tak innych obecnie warunkach tamte doświadczenia były zbyt przydatne.

— Izba, rozpoczynając działalność, musi przejąć część spraw od administracji. Jakie są to sprawy?

— Od Wydziału Zdrowia przejmujemy sprawy kadrowe, dokumentację i wydawanie prawa wykonywania zawodu na danym terenie (sam dyplom do tego nie wystarczy).

Natomiast Sąd Lekarski i Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, integralne części Izby Okręgowej, przejmą do tychczasowe obowiązki Kom-

wiska na szpitalu oraz zaangażowanie w sferę najszerszej pojętej działalności służby zdrowia, od organizacyjno-gospodarczej po merytoryczną, związaną z kształceniem kadry, profilaktyką, leczeniem i rehabilitacją. Sprawy te zresztą ściśle się zębiają.

— Środowisko, które tak długo czekało na Izby, składa na ich barki mnóstwo spraw do załatwienia, bardzo zresztą różnych. Na przykład: wynagrodzenia, niewykorzystywanie przez niektórych placówek aparatury medycznej, likwidacja nadmiernie rozbudowanego aparatu służby zdrowia (pytanie: po co w Białymstoku Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego obok Miejskiego ZOZ?).

— Najpierw musimy poczynić na zapowiadane reformy w służbie zdrowia, która, być może, coś tu zmieni. Jeśli nie, na własnym podwórku zajmować się będziemy wszystkimi sprawami, istotnymi dla środowiska, jego kondycji i prestiżu.

Izby Lekarskie powstały w bardzo trudnym okresie, mówi się nawet że o ładnych kilka lat za późno. Czy to nie wpłynie ujemnie na ich działalność?

— Jestem dobrej myśli. Czas się bardzo trudny, ale jednocześnie niektóre sprawy można łatwiej osiągnąć, niż kilka lat temu. Dotyczy to np. współpracy z zagranicą.

A poza tym Izba będzie kierować wybraną demokratycznie Radą, składającą się z fachowców, kompetentnych osób, reprezentujących wszystkie specjalności. To nie są same co inni wójtowie urzędni. My możemy oprzeć się o wyborców, mając ich zaufanie.

— Życzę zatem powodzenia.

ANIELA ŁABANOW

Dziennikarze wśród budowlanych

CO DALEJ z podwyższymi kosztami, kosztami wznoszenia mieszkań, możliwościami przetrwania przez budowlanych kryzysu. Na te pytania szukał odpowiedzi dziennikarze skupieni w Klubie Problemów Budowlanych SD PRL w czasie odbywającej się na Białostockiej dwudniowej ogólnopolskiej sesji. Przyglądali się oni także naszym lokalnym rozwiązaniom, które warto byłoby sponzorować w innych regionach kraju.

Więcej niewiadomych czy sukcesów

W jakim tempie będą rosnąć koszty, co z dalszym kredytem budownictwa mieszkaniowego? Są to podstawowe pytania dręczące i tych, którzy mają dach nad głową, i tych, którzy nań czekają.

— Jeśli państwo, zgodnie z zapowiedzią, wycofa się z dotacji do centralnego ogrzewania i ciepłej wody, wówczas czynsze mogłyby wzrosnąć trzy — czterokrotnie. Jak zachowanie się w takiej sytuacji? — pytali dziennikarzy przedstawiciele zarządu SM „Słoneczny Stok”.

— Na pewno zechcemy wiedzieć, ile za co płacimy. W najbliższym czasie będziemy instalować liczniki pomiaru ciepła i wody. Jak wykazują badania i praktyka, za faktyczne zużycie ciepłej wody płaci się znacznie mniej, niż za to „wydumane” czyli mierzone od metra kwadratowego powierzchni użytkowej — wyjaśniał przedstawiciel zarządu.

W tej chwili za najczęstszy spotykany lokal, czyli M-4 płaci się w Białymstoku w granicach 22-28 tys. zł. Kto wytrzyma trzykrotny wzrost takiego obciążenia?

Co zaś z kredytowaniem bu-

downictwa? Ila można będzie pożyczyc z budżetu państwa i na jakich warunkach?

Koniec roku nie wygląda wesoło. Banki wstrzymują kredytowanie. W spółdzielni „Słoneczny Stok” wyrosły z ziemi trzy budynki na wysokość pierwszego piętra i „zamarzły”. Nie ma za co „ciągnąć” ich w górę. Nie ma bowiem bogatego, (choćby oczywiście o budżet państwa) który by dalej finansował te obiekty.

Co zaś będzie w następnym roku? Jeszcze nie wiadomo. Jedni mówią o tym, że inwestorzy domów spółdzielczych będą mogli zaciągać kredyty, ale bardzo drogie, oprocentowane na 120 proc., a może nawet 160. Przeciśnie z kredy-

townie kolejkę? Być może. Nie wiem jednak, kto wygra. W czasie sesji było dużo spekulacji i domysłów. W zasadzie też było musi. Ci, związani ze spółdzielczością twierdzą, że w tej chwili nie ma żadnej polityki mieszkaniowej, są jedynie deklaracje. Te zaś muszą być do wykreślenia bądź spekulacji. Podobna sytuacja wykreślenia obserwuje się w przedsiębiorstwach budowlanych. Nie wiadomo bowiem, ile w najbliższym czasie trzeba będzie zamknąć „budów”, tu zwolnią pracowników, gdzie szukać „chleba”.

Abstrahując jednak od owej sytuacji niepewności, trapiącej tę sferę w całym kraju, dziennikarze mogli na Białostockie podpatrzeć nie mało interesujących spraw.

Mogli się przyrzeć jak funkcjonują osiedla „Słoneczny Stok” i „Zielone Wzgórze”, w których jednocześnie budowało się domy mieszkaniowe wraz z całą bogatą siecią infrastruktury społecznej — osiadcami, sklepami, klubami, lokalami dla szewców, fryzjerów, lekarzy, krawców, klubami; osiedla, w których wielu ludziom oferuje się pomieszczenia do sprzedawania towarów lub własnej pracy. Takie jednostki — stwierdził dziennikarz — są ewenementem w skali kraju.

W Białostoku „Fadomle” — studniokółki interesowały głównie wdrażanie obecnie do produkcji trzy rodzaje stropów: lekkich, materiałowooszczędnych, doskonałych nadających się do wykorzystania przy budowie domów jednorodzinnych. Owe stropy zostały nagrodzone na tegorocznych warszawskich targach „Furnel”. Jeszcze nie ruszyła seria ich produkcja, a już ustawiła się długo kolejka chętnych.

— Wytworzenie takich elementów — stwierdza dyrektor „Fadomu”, Bogdan Kuligowski — będzie z pewnością sposobem na przetrwanie kryzysu w budownictwie. Stwarza sobie możliwość wyboru: jeśli jedno „nie wypali”, ruszymy na szerszą skalę z drugą ofertą.

Dziennikarze odwiedzili również białostockie przedsiębiorstwo budowlane — PBR-1 i BPB. Przyglądali się ich sposobom radzenia w kryzysie — wychodzeniu na rynek z nowymi ofertami.

W Hajnowce uczestnicy sesji interesowali się m.in. sprawą wstrzymania robót przy wznoszeniu miejscowego szpitala, kolejną ofertą „Fadomu”, „Furnela” — eleganckim i kosztownym drewnianym domkiem letniskowym. Zwidlił także nową cerkiew.

— Ten obiekt trafi z pewnością na światową listę zabytków — stwierdził po jej obejrzeniu jeden z uczestników sesji.

ANNA RADZIKIEWICZ



Jak na początek zimy — wcale nieciepło! Fot. ANATOL CHOMICZ

Kultura na prowincji jaka jest, każdy widzi — chciałoby się straszyć encyklopedyczny zapis sprzed wieków hasła „KON”.

Ale spójrzmy na istniejącą sytuację oczyma szczególnie zainteresowanych upowszechnianiem kultury w terenie — a więc oczyma animatorów tejże.

WYJŚĆ Z ZAKRĘTU

Warunki w jakich przychodzi nam pracować urągają wszelkim podstawowym glezowym przez lata hasłem. W ostatnich miesiącach także. A dotyczy to szczególnie regionu Polski północno-wschodniej. Niedoinwestowanie, brak odpowiedniej bazy lokalowej, wyposażenie z okresu „hurraopimizmu”, czyli początku lat 70-tych — to główne przyczyny niskiego poziomu działań kulturalnych obecnie. Ośrodek kultury nie mogący przetrwać atrakcyjnego komercyjnego programu „dla gawiedzi” nie przyciąga również wartościowych członków społeczności na ambitne imprezy „dla oświeconych”. Aktualnie jest zażwyczaj hasło „Chleba i igrzysk”, a tu i chleba, i igrzysk nie staje.

Biblioteka, której nie stać na zakup książek — stała się muzeum „księgarstwa”. Nieogrzewany zima klub — przyszłowiowa „ziarnia”. Ośrodek Kultury bez nowoczesnego sprzętu audio-video — międzywojenną „solarzówką”.

I co? — wejść w zakręt? — wyjść z zakrętu? — kontynuować drogę? Pytania, pytania.

Wiele może zlikwidować, wpuścić „walec”, który „wyrówna” jest przecież wszechmocna TV, fotel, szafki i kapcie. No, poza tym knajpa. Już obecnie poziom uczestnictwa w naszym regionie jest żenująco niski. Po „wy-

rownaniu” sięgnie dna. Czy jest alternatywa?

JA TAKĄ WIDZĘ

Po pierwsze — likwidacja wszelkich pośredników działań artystycznych. Po drugie — „urynkowanie” własnych propozycji kulturalnych. I

stosunku do ceny książki) i przeznaczyc w całości na zakup księgozbioru. Wprowadzić odpłatność za uczestnictwo we wszystkich sekcjach zainteresowań z przeznaczeniem na zakup farb, materiałów fotograficznych, dekoracyjnych i innych niezbędnych do prowadzenia sekcji oraz na konserwację i naprawy użytkowanego przez sekcje sprzętu.

3. Prowadzić działalność gospodarczą mieszczącą się w granicach możliwości pracowników Ośrodka Kultury, jak np. haftowanie, dzianie, malowanie szyldów i napisów, usługi fotofilmowe, wynajem sprzętu audio-video (wraz z obsługą), kursy tańca towarzyskiego itp., a wszystko po cenach konkurencyjnych w stosunku do wyspecjalizowanych zakładów — z przeznaczeniem zysków na wyposażenie placówek.

LADA DZIEŃ POWSTAŁA

Oczywiście w naszej socjokulturowej niskiej świadomości społeczeństwa, nie można wprowadzić wszystkiego od razu. Straciłoby bowiem wiele osób utalentowanych działających w sekcjach, których nie stać będzie na opłacenie uczestnictwa w nich. I tutaj należy pomyśleć o mecenasach samorządów terytorialnych, które lada dzień powstają.

Są to być może bardzo dalekie pomysły, nie odpo-

wiadające osobom przyzwyczajonym tylko „brać”. Ale zapewniam, że nie o to chodzi, bowiem „mieć” (a więc „brać”) powinniśmy w dalszym ciągu. Przede wszystkim na koszty utrzymania bazy, remonty, energię elektryczną, opał, wreszcie płace pracowników merytorycznych i obsługi. Nie bardzo również wierzę w możliwość całkowitego utrzymania placówek oraz działających w niej sekcji bez dotacji centralnych. Dlatego też Fundusz Rozwoju Kultury i dotacje z niego po-

winny być utrzymane na poziomie nie niższym (procentowo) niż obecnie. Bo przecież „takie będą Rzeczypospolite — jakie ich dzieci chwaliły”. Zlikwidowane powinny być przede wszystkim dotacje do nierentownych zakładów sfer produkcyjnej obciążające nasz — chwilemi budżet. Rozwijanie sfery duchowej społeczeństwa jest naszym — pracowników i animatorów kultury — obowiązkiem. Ale jest również obowiązkiem Państwa.

KILKA PYTAŃ

Ważnym ogniwem upowszechniania kultury są również placówki wiejskie, kluby i świetlice. Koszty ich utrzymania są niejednokrotnie bardzo wysokie. Korzystając z trzech „RSW” — przedsiębiorstwa RSW „Ruch” i GS-y dążyć będą do likwidacji swych placówek. Ośrodek Kultury nie stać na utrzymanie świetlic. A na funduszach będących w dyspozycji Rad Sołeckich dewaluują się ziołowi pochodzący z odpisów podatkowych. Są to grube miliony. Dlaczego by więc części z nich nie przeznaczyć na utrzymanie tych placówek?

Jest to pytanie zarówno do członków rad sołeckich jak i przyszłych członków samorządów terytorialnych. Oczywiście „można zmienić kierunek polityki kulturalnej, ale przecież nie można w ogóle odstąpić od jej prowadzenia przez państwo (...) Następny pełna komercjalizacja, a w następstwie szybki upadek wszystkich wartości kultury. (...) Kto ma pamiętać o całej, tak zwanej ścianie wschodniej Polski, która jest tak bardzo zaniedbana kulturalnie? Tym rejonem wschodnią trzeba koniecznie pomóc (...) Tym będą się starała serdecznie zająć”. Z wywiadu z min. Izabellą Cywińską — „Rzeczpospolita” nr 252. Wierzę, należy, że p. minister nie zapomni tych słów „ściana wschodnia” — przestanie być Polską? — chociażby w dziedzinie kultury.

Ale nie zwalnia to nas — animatorów — od podejmowania działań mających za dobro naczelne sprawy upowszechniania kultury. Od szerokiego wstążki zaplecia jakim się ruch amatorski zajęły przyszły poziom zarówno profesjonalnych twórców jak i odbiorców kultury. Rok lub dwa lata zaniedbania, odrabiał przyszyby nam zbyt długo.

KRZYSZTOF KOBUS

Dąbrowa Białostocka

k 5749-1

k 5884-1

- k 5756-1

k 5830-1

k 5835-1

k 5946-1

k 5838-1

k 5939-1

k 5919-1

k 5928-1

k 5797-1

k 5753-1

k 5842-1

k 5751-1

k 5861-1

k 5803-1

k 5970-

k 5787-1

W Suwałkach

Groźba zimnych kaloryferów...

„Staje się coraz bardziej realna. Jutro nie teraz, ale za dwa miesiące, a więc w środku zimy, może się spełnić. Problem leży nie w technice, lecz w trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazło się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Suwałkach.

BECKE ZAPASY opału wystarczą na zimę? Właściciel nie ma wątpliwości. Aby ogrzać budynek, który jest w surowym stanie, trzeba kupić już teraz. Przedsiębiorstwo nie ma jednak pieniędzy. Właściciel je ma, ale u swoich dłużników, którymi są odbiorcy ciepła i ciepłej wody. Zaległości płatnicze przekraczają grubo ponad jeden miliard złotych. Największymi odbiorcami ciepła są spółdzielnie mieszkaniowe oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. To właśnie im głównie WPEC „nadaje się” swoje niewesołe położenie. Na przykład PGKM w Plesze nie płaci należności od marca br. Oczywiście nie wszyscy kontrahenci WPEC postępują w ten sposób, ale są oni nieliczni w zdecydowanej większości. Opłaty za usługi świadczono-

ne przez WPEC powinny być regulowane w terminach dziesięciodniowych. Ale to tylko teoria. Jeśli sytuacja się nie zmieni, brak możliwości płatniczych WPEC spowoduje zatrzymanie dalszych dostaw opału. Centrala zbytu węgla nowocześna. Na nie się wtedy zładuje apele, że woj. suwalskie jest polskim biegunem zimna. W dzisiejszych warunkach ekonomicznych takie nawoływania znaczą coraz mniej. Przyszły limit opałowy na 4 kwartały br. może być po prostu nie wykorzystany.

— Nie skutkują też nasze próby i apele — mówi dyrektor WPEC Andrzej Nowak — od władz lokalnych i bezpośrednio do kierownictwa poszczególnych spółdzielni i przedsiębiorstw. Wszyscy uważają, że ciepło musi być, bez względu na warunki. Nie

rozumieją, że może być inaczej. Kontrahenci chcą mieć pieniądze w obrocie niż płacić na bieżąco należności. Wiadomo, że ustawowe odsetki nigdy nie wyrównają strat wynikających z inflacji.

Na koniec WPEC jest zadłużony kilkadziesiąt milionów złotych, a przecież opał to nie wszystko. Na październikowe wypłaty dla pracowników zmuszeni byliśmy zaciągnąć wysokoprocentowy kredyt bankowy. Nie mamy też pieniędzy na opłacenie prac remontowych wykonanych wcześniej przez inne przedsiębiorstwa. Jak będą z nami rozmawiać w przyszłym roku? Z kolei Zakład Energetyczny grozi wyłączeniem energii elektrycznej, bo im też jesteśmy winni 50 milionów złotych.

W dyrekcji WPEC przygotowano już treść odezw do lokatorów: „W związku z nieopłacaniem należności za energię ciepłą przez naszych administratorów WPEC zmuszone jest do podjęcia bardzo drastycznych decyzji w postaci wyłączenia (ostrzeżenia) ciepłej wody. Wyłączenie nastąpi w dniu... i będzie trwało przez okres 48 godzin...”

Ciepłownicy dmuchają na zimne.

Rozmaitości

JEDWABNE

Bez rozliczenia się z podległym mu majątku wytrącił „za wodę” inspektor oświaty i wychowania. Nad inwentaryzacją bieżącej się nowy. Teraz do odwołania się na zeznania miasta i gminy. Koszt jego decyzji (patrz: dewastacja kina) pokryje następca?

GONIADZ

Mimo publicznych zobowiązań resortu wojewódzkiego nie odwołał z posady psychologa w Zakładzie Wychowawczym siostry wiekurotor oświaty. Zapewne też w trosce o prawidłowość procesu wychowawczego na każde dwie podopieczne przypada tu trzech wychowawców. (zel)

LONZA

Miejska Rada Narodowa rozpatrzyła pozytywnie wniosek mieszkanki ul. Sadowej, której nazwa została we wrześniu uchwalona. Wniosek, na ul. Katedralną, 36 głosami „za”, przy 6 „przeciw” i 10 „wstrzymujących się” przywrócenia została tradycyjna nazwa.

GRAJEWO

Rozpoczęło działalność Nadleśnictwo Towarzystwo Przemysłowe, Kupców i Ziemian. Z braku tychże, skupia kilkadziesiąt rzemieślników.

LONZA

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SZS pozostał do szkół dziecięcych i młodzieżowych, do których należą też przedszkola, ośrodków kulturalnych i sportowych, ośrodków naukowych i badawczych. Regionalny i ogólnopolski zasięg działalności tych jednostek



Pierwszy śnieg w Augustowie i... zrobiło się jasnie na ulicach i w domach.

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Budowa szpitala w Elku

Marna pociecha

Szanowna Pani Posel!

Udzielając odpowiedzi na zawarty w piśmie postulat dotyczący wprowadzenia do planu centralnego budowy Szpitala Rejonowego w Elku pragnę poinformować, iż w planie centralnym ujęta jest jedynie, jako inwestycja centralna, budowa Centrum Onkologii w Warszawie. Rząd stoi bowiem na stanowisku ograniczenia ilości realizowanych inwestycji centralnych.

Natomiast z budżetu centralnego finansowane są inwestycje jednostek i zakładów budżetowych, dla których organem założycielskim jest minister Zdrowia i Opieki Społecznej i obejmują budowę obiektów dla akademii medycznych i resortowych instytutów naukowo-badawczych. Regionalny i ogólnopolski zasięg działalności tych jednostek

stanowił uzasadnienie dla przyjętej zasady finansowania ich działalności inwestycyjnej.

Szpital w Elku będzie spełniał funkcję szpitala rejonowego i jest realizowany w ramach planu terenowego i finansowany z budżetu województwa.

W pełni podzielam pogląd pani posel, iż gwałtownie postępujący wzrost cen spowodował liczne perturbacje finansowe, które dotknęły nie tylko budowę szpitala w Elku.

Dlatego też Ministerstwo Zdrowia czyni starania o pozyskanie środków finansowych i przeznacza je na wspomaganie budownictwa szpitali w województwach.

Pozwoliło to w tym roku przekazać na budowę Szpitala Rejonowego w Elku z rezerwy celowej 100 mln zł, a z centralnego funduszu przeciwko alkoholizmowi kwotę 200 mln zł.

Nadto pragnę nadmienić, iż Ministerstwo Zdrowia wspomaga również finansowo realizację innych obiektów służby zdrowia w Suwałkach.

Elcki ZOZ dziękuje

O pomocy finansowej w zakupie elektrokardiografu dla Przeciwko Rejonowej nr 4 w Elku poinformował nas dyrektor tamtejszego Zespołu Opieki Zdrowotnej, Anatol Tarsiewicz. Oto pracownicy Zakładu Przemysłu Chłodniczego w Elku przeznaczyli na ten cel dziewięć milionów złotych.

Składamy im za to serdeczne podziękowanie w imieniu pacjentów i personelu medycznego — napisał do „GW” dyrektor ZOZ. Mamy nadzieję, że inne zakłady pracy również przyjdą z pomocą w trudnej sytuacji finansowej służby zdrowia. (jc)

Dyżury poselskie

Znane są już terminy stałych dyżurów dwóch posłów Ziemni Łomżyńskiej. Podaliśmy je w sobotnim numerze ale, niestety, z błędem. Poniżej właściwe terminy:

- Stanisław Gabiński będzie oczekiwał na wyborców w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w pokoju 130 w UW w Łomży, ul. Nowa 2 w godz. 10-12.
- Witold Leśniewski natomiast będzie dyżurował w każdy wtorek w godzinach 10-12, również w pok. 130 w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży.

MDK w Grajewie zaprasza

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie zaprasza dzieci i młodzież do pracy w zespołach i kółkach zainteresowań. Działają m.in. młodzieżowy zespół muzyczny, dziecięcy zespół wokalny oraz taneczny „Nastolatki”. Dla dzieci duża atrakcją jest możliwość pracy w zespole teatralnym czy kółku plastycznym.

Szczegółowych informacji o możliwości spędzenia wolnego czasu udziela MGOK, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91. (wj)

kiem ujął się za odbiorcą. Uważam, że walcząc o lepsze warunki pracy nie zległo nie zrobie.

J. Rojko zwrócił się też o pomoc do związków zawodowych, również bez rezultatu.

— Myślę, że wszyscy na-

nasiliła się jego agresywność, lekceważenie obowiązków, np. odmawianie pracy po godzinie 15-tej. Decyzje o wypowiedzeniu uznano za słuszną z punktu widzenia zachowania dobrej atmosfery pracy. Reakcją związku było pismo, w którym zarząd „uprzejmie informuje” (dyrekcja), że nie

Opinie dyrektora — WIEŚLAWA A. — Nie chcę występować w roli sędziego. Jedno jest pewne, że Józef Rojko narobił sporo zmartwień. PGR nachodzi różne kontrole, bowiem J. Rojko, przy okazji zdarzenia w reżni naopowiadał wszystkim o rzekomych moich nadużyciach jako dyrektora. Zarzuty nie znajdują jednak potwierdzenia. O samym incydencie w

brał wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zawiadomienie otrzymała organizacja związkowa. W uzasadnieniu napisano, iż Rojko jest pracownikiem konfliktowym, że w okresie ostatnich miesięcy szczególnie

bił wody w usta w obawie przed dyrektorem, a ten zrywał mi wypowiedzenie... I tak też się stało. „Zgodnie z art. 38 par. 1 KP dyrektora zawiadamia, iż zamierza wypowiedzieć ob. R. Rojko z dniem 31 stycznia 1990 r. umowy o pracę i pracę”.

Zastrzyk finansowy pedagogów

Międzyzakładowa Kasa Zaspomogowo-Pożyczkowa ZNP przy Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku, zrzeszająca blisko 7 tys. członków, służy pomocą finansową nauczycielom nie tylko naszego miasta, ale także z okolicznych, zbiorczych szkół wiejskich.

Obecnie stan konta bankowego wynosi prawie 30 mln zł. Pracownicy oświaty otrzymują pożyczki w granicach 50–200 tys. zł. Są one przeznaczane na remonty mieszkań, uzupełnienie wkładów mieszkaniowych, zakup mebli i innych artykułów. Czy jednak przy dzisiejszych kosztach i inflacji pożyczki w takiej wysokości stanowią istotny „zastrzyk”? Bardzo wątpliwe. (ges)

Mikołaj – tuż, święta – blisko Rozpoczynamy akcję „O uśmiech i radość dziecka” Zbiórka datków na paczki

Wielu naszych Czytelników dobrze pamięta tę akcję z ubiegłych lat. Powtarzamy ją rok w rok, podobnie jak powtarza się zwyczaj obdarowywania (pod choinką) dzieci upominkami, drobiazgami i słodyczami. Chcemy wierzyć, że święty Mikołaj powinien być szczodry jednakowo dla wszystkich: i dla tych z bogatszych rodzin, i dla tych z domów uboższych. Ale jest grupa dzieci, która szczególnie marzy o gwiazdkowych upominkach. W tym roku, gdy sytuacja materialna niektórych rodzin wyraźnie się pogorszyła, będzie ich z pewnością więcej.

Tym właśnie najmłodszym, z rodzin żyjących bardzo skromnie, czy zaniebawianym przez rodziców, lub wywołanym przez samotną matkę, chcemy wspólnie z Zarządem Województwa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej uprzyjemnić tegoroczną „Gwiazdkę”. Pod hasłem „O uśmiech i radość dziecka” rozpoczynamy zbiórki na paczki

oraz upominków dla najmłodszych – podopiecznych PKPS.

I chociaż wiemy, że w tym roku wyjątkowo wielu instytucji zwraca się do nas o pomoc to sądzimy, że nie pozostaniemy obojętni na nasz apel.

Zwracamy się do wszystkich zakładów pracy, do spółdzielni, do firm handlowych i polonijnych, do spół-

łek i rzemieślników – do wszystkich naszych Czytelników.

Wpłaty można przekazywać na konto Zarządu Województwa PKPS w Białymstoku, NBP O/O 5021-3317-132, na konto Zarządu Miejskiego PKPS w Białymstoku, NBP O/O Nr 5021-3421-132, a w innych miejscowościach na konta zarządów miejskich i gminnych PKPS właściwych dla miejsca zamieszkania. Na przekazanie prosimy koniecznie zaznaczyć: „O uśmiech i radość dziecka”.

Dary rzeczowe, przyjmowane będą w siedzibach Zarządu Województwa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białymstoku, ul. Lenina 25 i ZM PKPS w Białymstoku, ul. Ciepła w godz. 8–16 oraz w siedzibach jednostek terenowych PKPS.

Paczki i pieniądze przekazywane przez Was z pewnością sprawią wiele radości dzieciom, do których z Waszą pomocą też przyjdzie święty Mikołaj. Będą one wręczone dzieciom na zabawie choinkowej, która zaplanowana na koniec stycznia 1990 roku. Jak zwykle, oprócz paczek na wielkie imprezy nie zabraknie niespodzianek i konkursów. Niech ta świadomość, że na białych dzieci choć na krótko pojawi się uśmiech, będzie dla ofiarodawców nagrodą i podziękowaniem.

O przebiegu akcji (oraz listę ofiarodawców) będziemy informowali na bieżąco na łamach „Gazety” (kp)



Na łyżwy!

Z chwilą pierwszych przymrozków tradycyjnie Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza (w godz. 8–20) do białostockiego Złotego Łyżwiarstwa. Tafla lodowa została dobrze przygotowana, można nawet jeździć wieczorem, bo jest oświetlona, a także radiofonizowana. Wyposażenie dysponuje ponad 200 parami butów z łyżwami o różnej numeracji.

Bardziej zniechęceni będą mogli napić się gorącej herbaty lub kawy w lokalizowanej kawiarence obok lodowiska. (let)

Fot. Anatol Chomicz



Hu-hu-ha! - przyszła zima zła

Po terenach górskich także region północno-wschodni należy do tych obszarów, gdzie rośnie ilość opadów i gdzie panują najniższe temperatury. Specyfika ta stwarza konieczność szczególnej mobilizacji służb komunalnych i energetycznych, a także właścicieli domów, by mimo swojej groźności, zima dla mieszkańców nie była udręką.

W Hajnowce już od połowy listopada trwała całonocowa pogotówia zimowa. W tym celu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (telefon dyżurny 36-55). W pierwszej kolejności odśnieżano chodniki, a następnie drogi. W ruchu kołowym i pieszym, ich ścieżki pokrywa się z trasami jazdy autobusów MPK. Do likwidacji śniego i śluzawicy w mieście tym razem, dzięki interwencji radnych, nie będą stosowane środki chemiczne (sól) ze względu na ich szkodliwy wpływ na karoserie pojazdów i na drzewa. Liczne rosnące wzdłuż hajnowskich ulic. Decyzję o tym, czy jednak skuteczność i nakłady finansowe – stwierdza – dyrektor hajnowskiego MPK, do odśnieżania dróg wykorzystywane będzie także w miarę potrzeby specjalistyczny sprzęt mechaniczny zakładów pracy. Władze administracyjne mia-

„Doły” przesądzą o obliczu partii

W Hajnowce kampania wyborcza przed XI Zjazdem PZPR rozpoczęła. Miasto i gmina wraz z gminami okolicznymi: Białowieżą, Czeremchą, Kleszczelami, Czyżami i Narwią tworzą okręg wyborczy nr 2. Do 23 bm. w okręgu tym zgłoszono czterech kandydatów na delegatów: Teodora Ignatowicza i Eugeniusza Powłuczka z Białowieży oraz Grzegorz Sapielę i Włodzimierza Piotrowskiego z Hajnowki. Do 20 grudnia w okręgu tym 3400 członków i kandydatów wybierze tylko dwóch delegatów na Zjazd. W Hajnowce działają już 28-osobowy miejski zespół zjazdowy i okręgowa komisja wyborcza, której przewodniczącą jest Włodzimierz Daniluk. Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnowce 21 bm. zatwierdziło 31 obwodów wyborczych w mieście.

Planowane posiedzenie było okazją do wymiany poglądów. Najwięcej kontrowersji wzbudza nowy model przyszłej partii. Jaki on ma być w zmieniających się uwarunkowaniach, wypowiedzą się członkowie i kandydaci na zebrań w swych podstawowych organizacjach partyjnych.

— Nie jestem wina, ani żaden szeregowy członek partii za krach gospodarki kra-

Medale dla filatelistów

W Spółdzielczym Domu Kultury „Stok” w Białymstoku w zeszłą sobotę otwarta została Krajowa Wystawa Filatelistyczna „Maximaffilia '89”. Prezentują na niej 40 zbiorów kart analogicznych, popularnie zwanych maksymi (te same elementy na widokówce, znaczku pocztowym i stemplu) filateliści z Białegostoku, Warszawy, Krakowa, Katowic, Lublina, Ostrowca, Olsztyna i Raciborza.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem Kazimierza Paśki z Katowic przyznał medal złoty Stefanowi Zielińskiemu z Warszawy za zbiór pt. „Malarstwo europejskie w zbiorach radzieckich”. Duży medal pociągający otrzymał zaś Jerzy Bakowski z Krakowa za zbiór pt. „Grecja”. Ten sam filatelista zdobył również medal pociągający za zbiór pt. „Sztuka katolicka”. Takim samym medalem uhonorowano Krzysztofa Sadowskiego z Lublina za zbiór pt. „Malarstwo sakralne”.

W grupie zbiorów młodzieżowych duży medal srebrny otrzymał Piotr Oleksiak z Olsztyna za zbiór pt. „Srodowisko życia człowieka”, a medale srebrne Krzysztof Golonowski i Annie Surpińskiej z Białegostoku za zbiory „Fauna i flora” i „Nowości pocztowe ZSRR” i Piotrowi Oleksiakowi za zbiór „Pola-ry”.

Wystawę można oglądać w SDK „Stok” na osiedlu Słoneczny Stok od godziny 12 do 17 do 1 grudnia br. (świer.)

„Doły” przesądzą o obliczu partii

Były też głosy, aby powołać dodatkową funkcję menedżera drużyny. W zespole Olimpij, który oglądaliśmy w niedzielę w Białymstoku, zabrakło dwóch zawodników, którzy do gry nie doszli. W zespole III ligi, Stąd uniwersyteckiej, w obecnej sytuacji należy zwrócić uwagę na zawodników niższych klas.

— Padły krytyczne uwagi jeżeli chodzi o linię obrony. Tylko Karwat i Kasparowicz mieli stałe pozycje. Pozostali zmieniali się z meczu na mecz, nie tworząc w tej sytuacji pewnej linii defensywnej.

— Krytycznie mówiono o transferach. Nie wolno było aż pięciu zawodników z podstawowego składu wystawić na listę. Gdyby oni zostali w Jagiellonii, a do tego zespół został wzmocniony Kasparowiczem, to dziś białostocczanie nie musieliby biegać przed spakiem. A to ich niestety czeka – zakończył jeden z kibiców.

Dziś zaszykanowaliśmy tylko kilka wypowiedzi, być może podkorywane emocjami, ale wszystkie troską o przyszłość piłkarzy Jagiellonii. Zapewne „okrągły stół”, a myślimy, że dojdzie do tego, wyjaśni znacznie więcej problemów i pytań, które towarzyszą ostatnim niepowodzeniom.

(let)

Dzudocy w doborowej stawce

W Warszawie zakończył się międzynarodowy turniej Juniorów młodszych w dzudo. Obsada była godna mistrzostw Polski. Udział wzięli reprezentanci Dyma Berlin, członkowie kadry narodowej, Gwardzkiego Flonu Sportowego, Mazurskiego Warszawskiego oraz zawodnicy klubów warszawskich.

W tej doborowej stawce dzudocy z naszego regionu wywalczyli kilka cennych miejsc.

W wadze 53 kg na drugiej pozycji uplasował się Jerzy Wyżyski (Narew Łapy). W kategorii 75 kg, trzecim był Jarosław Urban (Zak Elzik). Największy sukces odniósł Krzysztof Leszczyński (Narew Łapy), który w kategorii 95 kg wywalczył pierwsze miejsce. W wadze ponad 95 kg był Robert Ramatowski (Zak Elzik).

O mistrzostwo białej piętki

W kategorii seniorów zwyciężyła Dorota Sipek (Włókniarz Białystok), która wyprzedziła Krystynę i Barbarę Gierasińskich (obie z Kłosa Solnicki). W konkurencji seniorów bezkonkurencyjnym był Jarosław Zoladzowski, który pokonał klubowego koleżkę Macieja Sienkiewicza (AZS Flia UW). Trener miejscowej kadry Jacek Sienkiewicz (Juwena Białystok).

W grze podwójnej seniorów najlepszą okazała się para Dorota Sipek i Maciej Wierpachowski (AZS FWW). Drugie miejsce wywalczyli Beata Skallmowska i Barbara Kuczek, a trzecie Bartłomiej Kuczek i Andrzej Sienkiewicz. W konkurencji par mieszanych zwyciężyli M. Sienkiewicz i J. Zoladzowski (AZS FWW). Drugie miejsce przypadło parze Adam Tokko i Andrzej Sienkiewicz (Kłosa), a trzecie: Jerzy Nowikowski i Wojciech Kuczek (Włókniarz, mark).

W „Nowym” – po nowemu Bez pośredników i kompleksów

Kiedy 1 września br. do nazwy białostockiego Domu Towarowego „Nowy” przy Rynku Kościuszkim przybyło w szklanych niebo słów, a mianowicie: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, komentowane to było wśród klientów różnie. Nie brakło i takich opinii, że oto jeszcze ktoś chce szybko, niewielkim nakładem kosztów i starań zarobić. Na kim? Wiadomo – na klientach przecież!!!

Szeffowe spółki – Teresa Filon i Olga Wildkówna – wcale nie są zdziwione, że tak właśnie podchodzi się, najczęściej nieufnie, do spółek. „Nie jest to nowina nawet na krajowym rynku – mówią – gdzie spółka „Nowy” traktowana jest przez wielu producentów jako jeź, do którego należy podchodzić bardzo ostrożnie: a nuż diabli nie pokutują!”

— Czy prócz zmiany w nazwie coś się zmieniło? – pytamy – oczywiście w takim kierunku, aby pozytywnie odczuć to klient!

— Jesteśmy teraz organizmem gospodarczym zupełnie samodzielnym, a przez to, że mniejszym, o wiele elastyczniej możemy reagować na zapotrzebowania rynku. Na przykład – przecena towaru, co „odkłada się” na półkach: kiedyś trzeba było furę papierków, podpisów i czasu, a „sora” pozwoliła. Dziś można to zrobić od reki i szybko stać się o nowy towar!

Zmieniły się też wewnętrzne zasady funkcjonowania. Dziś „Nowy” to spółka, gdzie część udziałów posiada nasze WPHW, jako przedsiębiorstwo. Pozostałe akcje należą do firm znajdujących w rękach 66 udziałowców, czyli – 90 proc. załogi placówki. Teraz każda z dziewcząt (bo jest ich tu

znaczną większość) pracuje na swoim i dla siebie. Im więcej uda im się osiągnąć towaru z kraju, tym więcej zarobią, są bowiem na 100-proc. prowizji. Zmniejszono o 10 liczbę zatrudnionych do obsługi klientów. Przejęliśmy od WPHW całość spraw, związanych z prowadzeniem interesu a trzeba było zatrudnić jedynie trzy nowe osoby.

33 proc. dochodów wędruje do WPHW. Poza tym płacimy miesięcznie tej firmie za wynajem budynku, urządzeń, poświadczenie przez nią koszty na rzecz spółki (m.in. nie przejęte jeszcze przez nas całkowicie sprawy obsługi pożyczek bankowych, socjalne czy BHP).

W skali kraju jest to pierwsza WPHW-owska placówka, która całkowicie się usamodzielniała, wracając tym samym do struktury, którą istniała w Białymstoku przed laty. Staramy się zasłużyć na jak najlepszą opinię klienta, chociaż wiadomo, jak jest z towarem. Chcemy jednak ułatwić im życie, jak chcącaby tak z poziomu białej sprawy: gdy trafiła do „Nowego” damskie rajstopy – sprzedawane są od razu w kilku stóskach, aby było jak najszybciej.

Chcemy również, żeby trafiały tu towar był dobry i jak najtańszy. Co tu kryć – „Hermes” – drugim domem

W kilku wierszach

Jutro, 29 bm. o godz. 19 w sali koncertowej Akademii Muzycznej (ul. Kawiaryńska 5) wystąpi Krzysztof Herdan oraz Beata Surowiak.

Zagrają utwory J.S. Bacha, D. Milhauda, R. Stradinskiego i innych. Artystę przebywającego w Białymstoku na zaproszenie Ośrodka Alliance Française, K. Herda oraz na saksofonie a B. Surowiak na fortepianie. (kp)

„Millennium” (ul. Mazowiecka 39 d) zaprasza jutro, 29 bm. o

„Hermes” – drugim domem

Już 21 lat Klubem „Hermes” PSS „Spółem” w Białymstoku kieruje Alicja Baltyk. W ciągu tego okresu przechodził on różne koleje losu, zawsze jednak odgrywał ważną rolę w integracji spółdzielczej społeczności.

Obecnie również odbywają się tam spotkania z ciekawymi ludźmi, stanowiące okazję do wymiany poglądów na różne tematy. Są zajęcia zespołowe i taktowa artystyczna w grupie dorosłej i dziecięcej. Wiele sprzedawczyń używa języka angielskiego. Sprzęt zainteresowania budzą projekcje filmów na „video”. Do tradycji należą rozgrywki brydżowe, a także w szachy i warcaby. Miłośnicy sztuki mogą obejrzeć wystawy malarstwa i grafiki. Organizowane systematycznie kiermasze książek umożliwiają nabycie nowości wydawniczych. Wiele pracowników korzysta z czytelnicy. Młodzież zrzeszona w spółdzielniach uczniowskich urzędu dyskoteki i wieczorki towarzyskie.

W planie – utworzenie teatru małych form. (ges)

Wpadki, wpadki, zypadki

▽ Kierowcy woleli nie wyjeżdżać ▽ Miła noc – pusty dom ▽ Pewekowska wódka nie wszystkich wzbogaca

Śnieg, mróz i silny wiatr odrzuciły wielu kierowców od wyprawowania samochodów z garaży. Woleli pozostać w domu. Może dlatego w piątek, sobotę i niedzielę obito się bez poważniejszych wypadków. A może zwyciężyła ostrańność i rozważa.

▽ Nie brakowało natomiast rozlicznych kradzieży, mniejszych i większych. Nie obito się również bez rozbójów i włamań.

W piątek w Białowieży nieznanymi sprawcy z rampy kolejowej zwinęli drewno świerkowe, które było przeznaczone dla Kamienia „N” z Gliwic.

W sobotę piałimś o nagminnym wykupowaniu alkoholu ze sklepów „Pewek”. Milicja za interesowała się niektórymi nabywcami kilkunastu kontenerów „szobowe” czy „tyńniej”. Zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy próbowali sprzedać alkohol po cenach zawyżonych.

▽ W niedzielę na białostockiej drodze samochodowej zatrzymano Franciszka K. (z Zambrzy), która handlowała walutą.

▽ Znowu nie obito się bez rozbójów. W Białym Podlaskim w piątek około godz. 21, na wracającego do domu Mirosława B. napadło dwóch nieznanych mu mężczyzn. Próbował mu zabrać portfel. Oczwieszczeni wieszali go bliżej.

Komunikat MO

14 września br. ok. godz. 13.30 na przejściu dla pieszych na ul. Lipowej, obok restauracji „Turk” nastąpił wypadek samochodowy. Fiat 126p, koloru złotego, potrącił kobietę w wieku 66 lat. Osoba, która była świadkiem tego zdarzenia, proszona są o pilny kontakt z I Komisariatem MO w Białymstoku, ul. Lipowa 20, pok. 21, tel. 772-651.

13 września br. ok. godz. 16.00 w Białymstoku na ul. Raginla w odległości ok. 60 m od skrzyżowania z ul. Stepowa, w kierunku Suprasia, samochód fiat 125p potrącił kobietę w wieku 66 lat. Osoba, która była świadkiem tego zdarzenia, proszona są o pilny kontakt z I Komisariatem MO w Białymstoku, ul. Lipowa 20, pok. 21, tel. 772-651.

13 września br. ok. godz. 16.00 w Białymstoku na ul. Raginla w odległości ok. 60 m od skrzyżowania z ul. Stepowa, w kierunku Suprasia, samochód fiat 125p potrącił kobietę w wieku 66 lat. Osoba, która była świadkiem tego zdarzenia, proszona są o pilny kontakt z I Komisariatem MO w Białymstoku, ul. Lipowa 20, pok. 21, tel. 772-651.

13 września br. ok. godz. 16.00 w Białymstoku na ul. Raginla w odległości ok. 60 m od skrzyżowania z ul. Stepowa, w kierunku Suprasia, samochód fiat 125p potrącił kobietę w wieku 66 lat. Osoba, która była świadkiem tego zdarzenia, proszona są o pilny kontakt z I Komisariatem MO w Białymstoku, ul. Lipowa 20, pok. 21, tel. 772-651.

Wytnij, zachowaj!

Mknie nocny mikrobus

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Z sobotniego dyżuru

Wyjątkowo spokojny był kolejny nasz dyżur. Mniej niż zwykle było telefonów z prośbą o interwencję i mniej wzywań w redakcję. Może zaważyła zimowa aura, a może zmniejszony zasięg informacji o dzyżurze na skutek ograniczenia nakładu z braku papieru? Już w godzinach rannych nie można było nabyć gazety w żadnym kiosku.

Aż dojdzie do wypadku?

O tym, że wraz z rozwojem motoryzacji coraz ruchliwiejsze są nasze ulice, wiemy wszyscy do bólu. Stąd potrzeba dobrego oznakowania. Tymczasem – na co zwrócił uwagę jeden z naszych Czytelników – jeśli na ul. Gajejowej od strony Dzielnic jest znak informacyjny o pierwszeństwie przejazdu, to takowego nie ma od strony ul. Leszczyńskiej. W konsekwencji na tym ruchliwym miejscu dochodzi często do niebezpiecznych najazdów. – W tej sprawie dzwoniłem kilka razy do Zarządu Drog i Mostów – twierdzi nasz Czytelnik – ale bez skutku.

Zarazem rozmówca zgłosił potrzebę utworzenia na wiosnę cmentnika ul. Dębowej (od Akacji), gdyż grzezną tu w błocie nie tylko pojazdy, ale i przechodniacy.

Zaproszenie dla punktu usługowego TV

Z prośbą o interwencję skierowaną do nas także kierowniczka się do nas także kierowniczka

Wytnij, zachowaj!

Mknie nocny mikrobus

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Wytnij, zachowaj!

Mknie nocny mikrobus

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)

Przez trzecie dni poddawaliśmy w naszej „Gazecie” dokładne rozkłady jazdy poszczególnych mikrobusowych linii nocnych: „51”, „52” i „53”. Zamieścimy również mapkę nocnych tras. (mip)